KURJER WARSZAWSKI.

D. 8. Sierpnia. — Rok 1845. Piątek. № 208. Jutro, Śty Roman.

Wczoraj Kościół Śty obchodził uroczystość Ś. KAJETANA, Fundatora Zakonu Kleryków regularnych czyli *Teatynów*. Zakon ten miał w wieku zeszłym swój dom w Warszawie przy ulicy Długiej. Kaplica Śgo KAJETANA istnieie w Kościele tutejszym OO. *Kapucynów*. Kaplica ta zwała się dawniej *Brilowską* i wystawioną była początkowo r. 1754, iako pomnik dla Marji Anny z Hrabiów Kollowratów Krakowskich, Małżonki Henryka Hr: na Ocieszynie *Brihla*, Jenerała artylerji koronnej, której ciało spoczywa w grobach Kościoła, a nagrobek z sercem mieści się w kaplicy na prawo Ołtarza. Obraz Śgo KAJETANA darowany został *Kapucynom* przez Xiężnę Kanclerzynę *Czartoryskę*, krewnę Króla STANISŁAWA AUGUSTA, która go nabyła po skasowanych *Teatynach*. Gdy pierwiastkowa Kaplica *Brihlowska*, skutkiem wpływu czasu uległa zniszczeniu, wystawiono na iej miejscu w r. 1828 kaplicę nową, której mury od fundamentów wzniesione zostały, kosztem składek pobożnych za staraniem Szanownego Przełożonego.

W Kościele XX. *Dominikanów* poiutrze iako w Niedzielę między oktawą Śgo DOMINIKA, Fundatora i Patryarchy zakonu Kaznodziejskiego, odbywać się będzie Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami, Procesjami, Nieszporami i Odpustem zupełnym.

N. PAN, 14go z. m. postanowił, iż Pensja emerytalna, Rsr: 75 rocznie, przyznana decyzją Komisji Emerytalnej z r. 1842 Ludwikowi *Skarbkowi*, synowi pozostałemu po Wiktorze Skarbku, Kustoszu byłej Bibljoteki Rządowej w Warszawie, wypłacaną mu być ma aż do śmierci, a to przez wzgląd na przeszło 37-letnią służbę ojca iego, niemniej z uwagi, iż sam, z powodu osłabienia sił umysłowych, zapracować na własne utrzymanie nie iest w możności.

Ś. p. Henryk *Duscha* maiąc lat 40, wczoraj rozstał się z tym światem. Stroskana Żona wraz z Dzieckiem, upraszaią Krewnych, Przyiacioł i Znaiomych, aby raczyli towarzyszyć przeprowadzeniu zwłok, iutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy Szpitalu Ewanielickiego przy ulicy Karmelickiej, na smętarz tegoż wyznania.

Zofja Józefa Marcinkiewicz, zaledwie przeżywszy lat 3 i miesięcy 4, onegdaj przeniosła się do wieczności. Stroskani Rodzice, zapraszaią Krewnych, Przyiacioł i Znaiomych na exportację zwłok Jej, dziś o godz: 5tej po południu, z Pałacu Zamojskich przy ulicy Senatorskiej N° 472, na smętarz Powązko: odbyć się maiącą.

Właściciele Instytutu Wód mineralnych sztucznych, maią zaszczyt zawiadomić WW. PP. Doktorów i Szanownej Publiczność, iż używanie Wód w pomienionym Instytucie, od przyszłego Poniedziałku, rozpoczynać się będzie o godz: 6tej i trwać do 10tej; oraz, iż Instytut ten ieszcze przez 5 tygodni, to iest do dnia 14 Września otwartym będzie.

Biletów po zł. 5 na loterją przedmiotów z teraźniejszej wystawy, można codziennie nabyć w Ratuszu przy tejże wystawie.

Wczoraj złożono w Re: Kurjera od H. W.G. zł. 13 gr. 10 dla Bliźniąt w *Mszczonowie*, tyleż dla Bliźniąt przy ulicy *Marjensztadt*, i tyleż dla Bliźniąt z ulicy *Białej*.

Księgarnia G. *Senewalda*, odebrała nowości: *Pamiątka z Krakowa*, opis tego miasta i iego okolice, przez Józ: *Mączyńskiego*, 3 tomy z rycinami i planami, zł. 22. Uwagi nad historją i naturą *kołtunu*, ze względu na przyczyny i sposób leczenia tego fenomenu, przez Dra Karola *Marcinkowskiego*, zł. 2½. Przypominek podręczny alfabetyczny dla wygody i użytku mieszkańców wiejskich, chcących urządzić Gospodarstwo rolnicze i domowe, przez *Wydawcę Piasta*, zł. 2.

Podpisany przeniósł swe mieszkanie pod Nr 2242 przy ulicy Nalewki, w domu zwanym Kohna. Dom ten iest przechodnim z Nalewek na Dziką ulicę. Do godz: 10tej wieczorem można wejść do domu tegoż tak z Dzikiej ulicy iak i z Nalewek. Po 10tej zaś, tylko od strony Nalewek. Zastać mnie można z rana do godz: 8mej, a po południu od 2½ do 5½. Ubogim chorym udziela pomocy bezpłatnie. J. *Rappaport*, Med: i Akuszer.

W ciągnieniu 1ej klassy 66 Loterji, onegdaj i wczoraj, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: 5,000 Rsr:, na Nr 10,047. 1,500 Rsr:, na Nr 7,943. 1,000 Rsr:, na Nr 6,870. 500 Rsr:, na Nr 965. Po 150 Rsr:, na Nr 9,377 i 18,272. Po 100 Rsr:, na Nr 8,461; 10,266; 12,361 i 16,770.

Nowy przykład dowiódł, iż przy umywaniu okien w mieszkaniach piątrowych, ostrożność iest bardzo potrzebną. Wczoraj przed południem, w iednym z domów przy ulicy Senatorskiej, Wyrobnica lat 28 licząca, myiąc okna na 1m piątrze, stąpnąwszy na gzyms będący przy temże oknie, z takowym oberwała się, i spadła na bruk, przez co mocno i prawie śmiertelnie potłuczoną została; natychmiast odesłano ią do Szpitalu.

Znowu i wczoraj deszcz prawie całodzienny a kilkakroć ulewny, przeszkodził żniwom. I dziś niepogoda.

Z wybornego przedstawienia wczoraj w Wielkim Teatrze *Niemej z Porticy*, Publiczność była nader zadowoloną. Przywołani, JPP. *Dobrski* i *Troszel* po 2-kroć, oraz JPanna *Gwozdecka*.

Dnia 23go z. m. w Kolonji *Drążno*, Dziecko 6cioletnie schodząc z góry po drabinie trzymaiąc nóż w ręku, spadło na dół i nóż przeszył szyię tego dziecka. Jest to nowa przestroga, aby niedorostkom nie powierzać narzędzi podobnych. — Znowu doszły wiadomości o pożarach, wynikłych przez uderzenia piorunów.

Słynny nasz Autor *Kraszewski*, podał do Tygodnika Petersburgskiego opis okropnych pożarów, które w krótkim czasie w mieście *Łucku* niedawno ponowiły się aż 6 razy. Kogoż nie przerazi to straszliwe zdarzenie. Zbierane są składki dla tylu zniszczonych i pozbawionych całego mienia. Szanowny Wydawca tegoż Tygodnika, przyjmuie ofiary serc litościwych. *Kraszewski* tak kończy swój opis: »W pierwszych dniach, z powodu niedowozu zboża od strony Wołynia, (gdyż most na *Styrze* wiosenne wody zerwały), mąka płaciła się niesłychaną ceną, teraz nikt iuż nawet nie dziwi się i niedostatkowi i cenom. Nareszcie nadeszły pomocy, ale zawsze tak wielkiego zniszczenia żadna pomoc zupełnie nie zatrze, a rany nieprędko zagoić się mogą. Przyczyny tych pożarów są niewiadome; pierwszy wyniknął z komina, następne z powodów niewyiaśnionych, może nieostrożności przy wielkiem skupieniu ludzi, może z obłąkania występnego. Obrazu miasta i stanu umysły mieszkańców odmalować nie podobna. Popielisko ogromne, puste, straszne, ściskaiące za serce. Po niem wloką się cienie opalonych, ięczących, obłąkanych biednych ludzi. Co chwila, lada dym gęstszy z komina, wołaią »ogień" i gdy iedna część ludności bieży szalona, druga z załamanemi rękami płacze i rozpacza. Byłem świadkiem iednego takiego popłochu i sam wśród niego straciłem przytomność. Przestrach nie daie się opisać." — Kometę, o której piszą teraz gazety, widzieliśmy tu (na Wołyniu) w stronie północnej Nieba przez tydzień. Pokazywała się około 11tej w nocy, świeciła blado, ogon nakształt pióra, prawie w prostopadłym kierunku. Przez teleskop kieszonkowy wybornie była widzialną, gołem okiem, słabo.

Na dniu 2gim b. m. donoszą z *Gdańska*, że w skutek lepszych wiadomości z *Anglji*, zakupiono w ciągu ubiegłego tygodnia 3,000 łasztów pszenicy po cenach od 720 do 930 zł. pols: za łaszt, stosownie do gatunku. Za żyto płacono od 535 do 545 złp. za łaszt.

Anglja. — Król *Holenderski* 26go z. m. wieczorem wrócił z wyspy *Uajt* do pałacu *Mivart*. 4go b. m. miał udać się z powrotem do *Hagi*. — Królowa po odroczeniu Parlamentu, odpłynie do Niemiec. — W r. z. poczty angielskie expedjowały 242 miljony listów, to iest 22 miljony więcej niż w roku poprzednim. — 29go z. m. statkiem *Akadja* przybył do *Liwerpolu* Poseł nadzwyczajny Stanów Zjednocz: P. *M'Leane*. — W *Kwebeku* 28go Czerwca był powtórny pożar okropny, który zburzył 33 ulic i 1315 domów; zrządził szkody przeszło na $2^1/2$ miljona dukatów. — Stany *texyjskie* odrzuciły propozycje *Mexyku* i oświadczyły się za wcieleniem do Stanów Zjednocz:. — W *Werakruz* 7go Czerwca wybuchło powstanie przeciw mexykańskiemu Prezesowi, które rychło uśmierzono.

Belgja. — Król odłożył swój wyiazd do zamku w *Ardenny*, z powodu spodziewanego przybycia Królowej *Wiktorji* do Niemiec. Obaj Królewiczowie Xżę *Brabancki* i Hrabia Flandrji, od nieiakiego czasu uczą się musztry u Podoficera w *Laken*. — P. *Wandewaier*, dotychczas Poseł w *Londynie*, ma stanąć na czele belgickiego ministerstwa.

Francja. — Władze cywilne i wojskowe stolicy 28go z. m. znajdowały się w Kościele Sgo PAWŁA, na żałobnem Nabożeństwie. — Hrabia *Duchatel* (Djuszatel), 27go z. m. objął znowu czynności ministerstwa spraw wewn: i zarazem w zastępstwie czynności ministerstwa spraw zagr:, przez czas nieobecności Pana *Guizot* (Gizo). — Monitor paryzki zbiia wieść iakoby rząd paryzki kazał aresztować Jenerała *Prim*; owszem tenże Jenerał za pozwoleniem swoiego rządu wraca z *Paryża* przez *Marsylję* do *Barcelony*. — Sławny ang: Filozof i Chemik *Faraday* przybył do *Paryża*; przed 30 laty był w tejże stolicy w towarzystwie ówczesnego swoiego nauczyciela Pana Humfry *Davy*. — P. *Cousin* (Kuzę) w ciągu b. m. zwiedzi Niemcy. — Wkrótce znowu ma być ogłoszoną lista 30tu nowych Parów. — Inżynjer francuzki *Brunel*, bawiący w Anglji, miał wynaleźć parochód, który z pociągiem wagonów może w przeciągu godziny uiechać 50 mil ang:. — W *Paryżu* otworzono składkę dla pogorzelców *Smirny* u Panów *Lafitte*, *Blount i spółki* i u tureckiego Konsula ieneralnego Pana Gustawa *Halfen*. — Donoszą z *Lugdunu* 23go Lipca: Wczoraj rano *Don Karol* z swą Małżonką w towarzystwie Adjutanta Marszałka *Sult*, przybył do tutejszego miasta, udaiąc się do wód w niższych Alpach. Parostatek *Aigle* ozdobiony flagą francuzką i hiszpańską tu go przywiózł. W Katedrze Kardynał Arcy-biskup na czele całego Duchowieństwa, przyjmował go tak iak głowę ukoronowaną; po zwykłem nabożeństwie uroczystem podano Don Karolowi wodę święconą. Nazaiutrz odbył pielgrzymkę do Kościoła MATKI BOŻEJ w *Turvier*, a następnie zwiedził osobliwości naszego miasta. Uszanowanie, z iakiem go tutaj przyjmowano wszędzie, odwiedziny znakomitszych Osób i względy mu oddawane nie potrafiły zmienić iego smutku, usposobienia i znękania widocznego w pochylonej postaci i ruchu, iakkolwiek dosyć prędkim. *Kabrera*, który od dawna już

nie ma tutaj takiego wzięcia iako poprzednio, ciągle towarzyszył swemu Panu. Niedawno donosiliśmy także o przybyciu do naszego miasta Królowej *Krystyny*, gwałtem także oddzielonej od swego dziecięcia i z kraiu oddalonej. Niedawno ieszcze ta Królowa modliła się w tejże Katedrze, na tymże klęczniku, w tejże Kapliczce. Sądzimy, że te modlitwy nie tchnęły niechęcią wzaiemną, owszem może poiednaniem.

Hiszpanja. — Ministrowie opieraią się ieszcze podróży Królowej do *Biskai*. — Zamieszki w *Katalonji* zupełnie są uśmierzone.

Ze Lwowa. — Coraz inne, coraz smutniejsze dochodzą nas zewsząd szczegóły o tej okropnej powodzi, która iakby potopem iakim zalała prawie 5 Cyrkułów. Straszne roznosząc klęski, srożej ieszcze dotknęła mieszkańców kameralnego państwa *Mrzygłod*, w Obwodzie Sanockim, osobliwie zaś wieś *Tyrawę solną*. Gdy bowiem płynący przez nią strumień górski *Tyrawka* w skutek 3ch-dniowego deszczu do znacznej doszedł wysokości, przyłączyło się urwanie chmury, a mieszkańcy, którzy do zwyczajnych wylewów przyzwyczaieni, powynosili na strychy ruchomości swoie i zapasy żywności, musieli wszystko porzucić, byle życie ratować. Lecz i to się nie wszystkim udało; 37 chałup całych, a 8 po połowie zgruchotanych, poniosła woda do *Sanu*; przyczem 16 osób życie utraciło. 22 sztuk bydła rogatego utonęło, a i te domy, które zostały, są do pułapu prawie zamulone; pozostały zaś w nich dobytek, do szczętu zniszczony. W samej *Tyrawie solnej* maiącej 952 dusz osiadłości, połowa blisko została bez dachu, odzienia i żywności. Niemniejsze szkody poniosło miasteczko *Mrzygłod*, w którym 6 domów, 52 sztuk bydła i koni zatopił *San*. Ze wszystkich tych szczegółów zdaie się być rzeczą niezawodną, że to było iakieś olbrzymie urwanie chmury rozciągniętej wzdłuż Karpatów. Serca litościwe codziennie powiększaią ofiary wsparcia dla tylu nieszczęśliwych.

Niemcy. — Królestwo *Pruscy* 28go z. m. przybyli do zamku *Stolzenfels* nad *Renem*. — 23go z. m. rano, w 10 minut po odejściu pociągu (6 wagonów) na kolei żelaznej weneckiej z *Padwy*, zapadła się część dachu kolumnady, pod którym zwykle wagony stawaią. Zmarły niedawno Budowniczy *Padrin* przepowiedział, iż tejże kolumnadzie grozi nieszczęście, iesli belki poprzeczne dachu nie będą spoione żelaznemi klamrami. Belki zgięły się w środku i wyważyły końcami kolumny. — W *Lipsku* budowanym iest Kościół Katolicki przez Budowniczego *Heideloff*; dotąd od r. 1710 Katolicy mieli Kaplicę swoią w Zamku *Pleissenburg*. Kościół dzisiejszy w stylu czysto-gotyckim, wznosi się ze składek zebranych przez X. Biskupa *Mauremann* w *Saxonji*, dotąd 50,000 talarów wynoszących. Oprócz tego, zbierane są składki w *Austrji*, gdzie w samych *Czechach* wynosiły do 12,000 talarów. — Miasteczko *Frejwaldau*, w Szląsku Austrjackim, doświadczyło także d. 20go z. m. okropnej nagłej powodzi, spowodowanej deszczami nawalnemi, w skutek której ieden z tamtejszych Gości kąpielowych, Baron *Bekmann* Sekretarz poselstwa belgickiego w *Paryżu*, postradał życie w falach rozhukanego żywiołu.

Włochy. — W świątyni Sgo Piotra w *Rzymie*, okazały się znaczne uszkodzenia kopuły i tak zwanego *Lantermino*; kilkudziesiąt robotników pracuie teraz nad naprawą gmachu. — X. *Skotti*, Arcy-Biskup *Tessaloniki*, Konserwator Bibljoteki w *Neapolu*, umarł na gorączkę zaraźliwą, której nabawił się w więzieniach Neapolitańskich, gdzie udzielał Sakrament Bierzmowania więźniom.

Rozmaitości. — Pani *Garcja Wiardo* i P. *Tamburyni* sławni Operzyści, przybyli do *Paryża*. — Między rozlicznemi przedmiotami sprowadzanami teraz z *Chin* do *Anglji*, znajduie się trawa chińska, maiąca wszelkie przymioty konopi, ale w stopniu daleko wyższym. Przędzalnia w *Leeds* wyrobiła iuż na probę materję z tej trawy, podobną do francuzkiego *cambric*. — *Tasso*, sławny Poeta włoski, będąc na Dworze *Alfonsa* Xcia Ferraskiego, zjednał sobie wielkie zaufanie u tego Monarchy. Na Dworze tym również znajdował się Minister *Alfonsa*, który nie mógł znieść *Tassa*, tylą względami Xięcia zaszczycanego; wszędzie mu przeto gdzie tylko mógł, starał się szkodzić; w oczy iednak, pokazywał się być mu największym Przyiacielem. Pewnego razu zdarzyło się, iż ów Minister wychodząc z pałacu na dół po wschodach razem z pomienionym Poetą, wziął go pod rękę, i chciał sprowadzić. *Tasso* podziękowawszy mu uprzejmie za tę grzeczność, zawołał: «Ja nie potrzebuię pomocy iść na dół, ale w górę.» — Senat miasta *Hamburga* utrzymuie dla własnej wygody i potrzeby tameczne] Publiczności, konny pułk gwardji, składaiący się z 16 ludzi! Rycerze ci obowiązani znajdować się w paradnej formie podczas sesji Senatorów, przy wyborach Burmistrza, nowych Senatorów i Syndyków, i konwoiować Deputatów miasta, gdy wyieżdżaią w okolice do *Bergsdorfu*, *Bulenhuzen* i *Ritzebütel* w urzędowym charakterze. Konnej tej gwardji mogą do swoiej usługi używać i prywatne osoby, rozumie się, za sowitą zapłatę. Wezwani ciż kawalerzyści, stawią się na bogate pogrzeby w czarnym hiszpańskim stroiu i w świetnych mundurach iako straż honorowa; również na wesela, chrzciny, bale i t. d. Kto się żeni w *Hamburgu* nie wezwawszy Gwardjaków, musi zapłacić do ich kassy 6 grzywien (marka), co starożytnemi ustawami iest obwarowano. Każdy rekrut do gwardji, musi hamburgskiemu Magistratowi płacić ro-

cznie po 600 marek, i oprócz tego przy wstąpieniu w służbę, znakomitą summę. Nie ma się zatem co dziwić, że ta straż pretorjańska posiada prawo nakładać daninę na mieszkańców *Hamburga*, którzy się żenią lub dzieci chrzcić daią bez iej udziału.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Nieszporkiewicz Winc: Oby: z Petersburga; Szylański Adam Urzęd: z Kowna; Chwalibóg Karol Prezes Sądu Krymin: z Płocka; Dyrektor Tagljoni z Petersburga; Giwartowska Salomea Kup: z Buską; Orsetti Tomasz Ob: z Oporowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

NAGRODY ZŁP. 200. Osobie iadącej z Solca przez Nową drogę i Nowy-świat, zginął PULJARES, w którym było około zł. 500, i inne Notatki. Znalazca raczy oddać pod Nr 4ty w domu Gerlacha, za powyższą nagrodą.

Jest do sprzedania z wolnej ręki, blisko 10 pudów PEKEFLEJSZU, doskonale przyrządzonego, razem lub częściowo; bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Bednarskiej w domu pod Nr 2678, u Lokatora na dole.



Z powodu nagłego wyiazdu, do odsprzedania obstalowane MEBLE, za Rsr. 120, to iest: 12 Krzeseł, 2 Fotele, Kanapa, Stół przed kanapę, bez pokrycia i wybicia, najświeższego fasonu, mahoniowe, z rzeźbą, i suchego drzewa, doskonale i najstaranniej wykończone. Widzieć takowe można w domu 1szym za Dzieciątkiem Jezus przy ul: Szpitalnej pod Nr 1354, u Stolarza Schönebergera, który adres do właściciela onych wskaże.

Pod Nr 2257 lit: A. B. przy ulicy Nalewki, iest 6 POKOI, z Kuchnią, na 1m piątrze i Drwalnią; oraz CAŁE DRUGIE PIĄTRO na mieszkanie, lub na iaką znaczną Fabrykę, od S. Michała r. b. do naięcia. Wiadomość o cenie powziąść można, u Rządcy domu lub u Stróża.

Pod Nr 1335 przy ulicy Sto Krzyzkiej, w kamienicy Dzieciątka Jezus, drugie drzwi od Apteki, na 1m piątrze od tyłu, Nr stancji 12, iest kilka pięknych SZALÓW TURECKICH do sprzedania, za cenę bardzo umiarkowaną; iest ieden karmazynowy cały w palmy.

Jeżeliby który z Panów Techników, iako to: INŻYNIER, BUDOWNICZY lub JEOMETRA, żądał uzdatnionego pomocnika; raczy dać wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 274, do Handlu Win.

Pięć mil od Warszawy, po tej stronie Wisły, iest do wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami, GORZELNIA nowo-wystawiona, kompletna, z Aparatem Pistorjusza, Browarem Piwnym z wszelkiemi statkami, do których dodaie się Deputat Drzewa i co więcej podług umowy. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1258 lit: A, na 1szem piątrze od frontu.

W rynku Starego Miasta pod Nr 43, są do wynaięcia od S. Michała r. b. 2 SKLEPY, mianowicie ieden w którym od dawnych lat i dotąd exystuie Cukiernia, w drugim zaś Handel Win i Korzeni, niemniej różne inne Mieszkania tak od rynku Starego Miasta iako też ulicy Piwnej. Wiadomość powziąść można u Właściciela domu, mieszkaiącego przy ulicy Gołębiej Nr 173, na 1m piątrze.

MIODU w PLASTRACH, dostać można w Dolinie Szwajcar:.



Jest SUMMA 13,000 zł. do wypożyczenia każdego czasu. Wiadomość pod Nr 463 przy ulicy Senatorskiej, na 2m piątrze, wprost schodów, w pierwszej bramie od Kanoniczek.



W domu pod Nr 2658 przy ulicy Marjensztadt, iest do sprzedania z wolnej ręki GARNITUR MEBLI mahoniowych, gustownych, i zupełnie nowych. Wiadomość tamże na 1szem piątrze, u Gospodarza.



Dnia 2go Sierpnia r. b. w przeieździe ze wsi Łyszkowic do Miedniewic przez miasto Bolimów, zaginął PULJARES w safjan oprawny, w którym był LIST zastawny na złp. 1,000; Nr tego Listu 266,771 lit: C, zahypotekowany na Dobrach Gubernji Podlaskiej, na karcie 188, № 8154; Ner Dyrekcji: Jener: 72.346, Księgi 417, Karty 21; niemniej z tymże Kuponów 4, pierwszy służyć maiący na odbiór procentu d. 22 Grudnia r.b.; ostatni d. 22 Czerwca 1847. Ktoby zaś takowy znalazł, zechce zawiadomić pismiennie lub osobiście Właściciela mieszkaiącego we wsi Łyszkowicach Gminie Dóbr Łowickich, Pcie Sochaczewskim Gub: Warsz:, na ostatnią stację Łowicz, do Urzędu Wójta Gminy, a za znalezienie, stosowne wynagrodzenie otrzyma.



Ktoby miał DOM murowany niewielki, choćby o parterze, bez wilgoci, w środku Miasta, przy ulicach celniejszych, do zbycia; niech się zgłosi do domu Hrabiego Kwileckiego przy ul: Marszałkowskiej № 1374, z bramy na prawą rękę na dole, do Jana Lokaia.

Fabryka Piwa Bawarskiego Alex: Lentzkiego przy ulicy Ogrodowej pod Nr 819, zawiadamia, iż zakupywać pragnie **CHMIEL** zielony niesuszony, wprost z Tyk zbierany. O czem zawiadamia Właścicieli Dóbr Ziemskich z okolic Warszawy.

Dnia 2 b. m. zgubiono czy w Kościele OO. Kapucynów, czyli idąc z Kościoła tegoż do pałacu Branickich, maleńki PULJARESIK, w którym znajdowała się Koronka mała do Pacierzy, 5 Medalików na przerwanym sznurku, i kilka Listów drobnym charakterem pisanych. Uprasza się Znalazcę o oddanie do P. Dąbrowskiego mieszkaiącego na Grzybowie Nr 1084, w drugim pawilonie na lewo, na 2m piątrze, za nagrodą zł. 20. Nadmienia się przytem, że Medaliki żadnej wartości nie maią, a z Listów nikt żadnego użytku mieć nie może.



PANNY usposobione do Magazynu Mód i robienia Kwiatów, mogą się zgłosić o umieszczenie się przy takowym zakładzie przy ulicy Leszno pod Nr 659, w podwórzu na dole, ostatnia sień na prawo.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 17.

TEATR WIELKI. Jutro, 10ty raz *Żydzi*.

Na Stacji Kolei żelaznej w Grodzisku, podpisany otworzył nową RESTAURACJĄ, gdzie w urządzonym tymczasowo Namiocie, oprócz Potraw ciepłych i Chłodników po najumiarkowańszej cenie, dostać można wszelkich gatunków WIN, PORTERU i PIWA Angielskiego; które po tak niskich cenach sprzedawać będzie, iak w najtańszych Warszawskich Handlach Winnych. Ten zakład iako nowo otworzony, mam zaszczyt polecić względom Szan: Publiczności. Felix *Muchowicz*.

Jutro u *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Kurczęta, Raki, Chłodnik, Kapłonki, Kaczki, Maionez, Comber barani, Pieczeń barania, cielęca i wołowa, Potrawa z kurcząt i pulard, Kotlety z iarzynami, Zrazy Nelsońskie, i inne Potrawy mięsne. — Obiad: Kapuśniak, Rosół, Sztuka mięsa, Mostki baranie z kalarepą, Pieczeń huzarska i cielęca, Naleśniki.